

Sygn. akt I ACa 1027/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Alicja Myszkowska</i>
Sędziowie:	<i>SSA Małgorzata Stanek (sprawozdawca)</i> <i>SSA Anna Cesarz</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w Ł.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 lipca 2012 r., sygn. akt II C 1512/11

1. **oddala apelację,**

2. **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1027/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w Ł. na rzecz S. G. kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2012 r., oddalając powództwo w pozostałej części oraz zasądzając od S. G. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy wydał powyższe orzeczenie na podstawie ustaleń faktycznych, z których wynika, że:

Powód S. G. przebywa w Areszcie Śledczym w Ł. od dnia 29 kwietnia 2010 r., jako tymczasowo aresztowany w sprawie karnej o składanie fałszywych zeznań i paserstwo. Powód był zatrudniony w Areszcie nieodpłatnie jako porządkowy.

Ojciec powoda T. G. zmarł w dniu 19 czerwca 2011 r. po długotrwałej chorobie. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej powód był w dobrych relacjach z ojcem i utrzymywał z nim stały kontakt. O śmierci ojca powód dowiedział się po rozmowie z oddziałowym, który zasugerował mu, żeby zadzwonił do domu. Oddziałowy zapytał powoda, jak się czuje. Następnie powoda odwiedził psycholog, który zaproponował, żeby powód zmienił celę, ponieważ dotychczas przebywał w celi jednoosobowej. Powód odmówił przeniesienia do innej celi.

W dniu 20 czerwca 2011 r. powód zgłosił się na rozmowę do wychowawcy celem poinformowania, że zmarł mu ojciec i jest zainteresowany udziałem w jego pogrzebie. Powód oświadczył, że był przygotowany na śmierć ojca, gdyż ten chorował od dłuższego czasu. Powód odmówił odbycia rozmowy z psychologiem twierdząc, że jej nie potrzebuje.

W dniu 21 czerwca 2011 r. administracja Aresztu otrzymała faks zawierający kserokopię aktu zgonu ojca powoda oraz informację przedstawiciela Parafii (...) w G. gm. (...), zgodnie z którą pogrzeb miał odbyć się 22 czerwca 2011 r. o godzinie 14.00. Na wydruku widniała także adnotacja, że o godzinie 14.30 nastąpi wyprowadzenie zwłok.

Miejscowość G. leży w odległości około 35 - 40 km od Aresztu Śledczego w Ł. w zależności od trasy.

W tym samym dniu, tj. 21 czerwca 2011 r. dyrektor Aresztu Śledczego w Ł. udzielił powodowi zgody na wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych pod konwojem funkcjonariuszy (...) o czym powód został poinformowany przez wychowawcę działu penitencjarnego. Powodowi po raz kolejny zaproponowano rozmowę z psychologiem, jednak nie skorzystał z tej propozycji twierdząc, że czuje się dobrze i nie ma takiej potrzeby. Wychowawca powiedział powodowi, żeby był gotowy do wyjazdu już około godziny 12.00.

W adnotacji działu penitencjarnego w kwestionariuszu do decyzji dyrektora wskazano, że pogrzeb ojca osadzonego odbędzie się o godzinie 14.30 z podaniem w nawiasie, iż chodzi o wyprowadzenie zwłok. Z kolei w adnotacji działu kwatermistrzowskiego wyjazd powoda z jednostki w dniu 22 czerwca 2011 r. ustalono na godzinę 13.45, ponieważ z informacji dyspozytora służby transportowej wynikało, że 30 minut wystarczy na dojazd. Według wskazania działu ochrony, w stosunku do osadzonego nakazano zastosowanie środków bezpieczeństwa m.in. w postaci przebrania go w tzw. odzież skarbową i stosowania kajdanek.

Powód był świadomy konieczności odbycia konwoju w stroju więziennym i w kajdankach, gdyż już wcześniej, w dniu 1 czerwca 2011 r. skorzystał z zezwolenia dyrektora na opuszczenie jednostki w konwoju funkcjonariuszy (...) celem odbycia wizyty u ciężko chorego ojca. Powód nie zgłaszał wtedy żadnych zastrzeżeń w związku z zastosowaniem w/w środków bezpieczeństwa. Czas opuszczenia jednostki ustalono na godzinę 9.30, jednakże wyjazd konwoju nastąpił o godzinie 10.20. Od opuszczenia przez powoda oddziału do wyjazdu konwoju upłynęło ogółem około 50 minut. Na czas spotkania z ojcem powodowi zdjęto kajdanki.

W dniu pogrzebu około godziny 13.00 rozpoczęło się wydawanie obiadów osadzonym, przy którym powód pomagał jako porządkowy. Następnie w celi oczekiwał na przybycie funkcjonariuszy (...), którzy przyszli celem zabrania powoda z oddziału dopiero około 13.30. Funkcjonariusze mówili powodowi, że może ksiądz poczeka, podkreślali, że powód za trumną będzie szedł

w kajdankach i ubrany na zielono. Powód powiedział wtedy, że i tak nie ma szans na dotarcie na pogrzeb, ponieważ musiałby iść jeszcze do magazynu, aby przebrać się w strój więzienny i zostać doprowadzony do pojazdu. Przy bramie

miała jeszcze odbyć się odprawa funkcjonariuszy. Następnie powód spisał oświadczenie, w którym podał, że odmawia wyjazdu z powodu upokarzających dla niego i członków jego rodziny środków bezpieczeństwa oraz zbyt późnej godziny rozpoczęcia czynności.

Ceremonia pogrzebu ostatecznie odbyła się bez udziału powoda. Została poprzedzona otwarciem trumny w kościele o godzinie 13.30, a msza żałobna rozpoczęła się o godzinie 14.00. Następnie kondukt przeszedł na cmentarz, co trwało 10 - 15 minut.

Powód czuł się źle z uwagi na to, że nie uczestniczył w pogrzebie ojca, a ponadto przygnębiły go uwagi funkcjonariuszy skierowane do niego przed wyjazdem. O jego rezygnacji z wyjazdu na pogrzeb ojca zdecydowało zachowanie się funkcjonariuszy i przeświadczenie, że nie zdąży na pogrzeb.

Powód złożył oficjalną skargę w związku z potraktowaniem go funkcjonariuszy w opisany sposób.

W ocenie Sądu Okręgowego stan faktyczny sprawy wskazuje na naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do godności, udziału

w pogrzebie bliskiego członka rodziny (wywodzonego z prawa do kultywowania pamięci zmarłych) oraz prawa do humanitarnego traktowania osoby tymczasowo aresztowanej. Przyczyną naruszenia wskazanych dóbr osobistych były wadliwości w zakresie organizacji (czasu) konwoju powoda na pogrzeb ojca oraz niestosownego zachowania funkcjonariuszy (...) wobec powoda, którym pozwany nie zaprzeczył. Powodowi nie zapewniono możliwości punktualnego dotarcia na pogrzeb ojca, tzn. na nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok celem ich złożenia do grobu, chociaż

o rozpoczęciu pogrzebu o godzinie 14.00 administracja Aresztu została odpowiednio wcześniej poinformowana. Procedura wewnętrzna pobrania powoda z oddziału celem konwojowania była wszczęta zbyt późno, co wynikało z nieprecyzyjnego określenia godziny pogrzebu przez funkcjonariusza działu penitencjarnego.

Z uwagi na to, że pozwany nie obalił skutecznie domniemania bezprawności działania w zakresie wadliwej organizacji czasu konwoju oraz zachowania się funkcjonariuszy (...), Sąd uznał, że doszło do bezprawnego naruszenia wymienionych dóbr osobistych powoda, a zatem jego roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia było usprawiedliwione, jednakże nie w całości. Mając na uwadze to, że zadośćuczynienie powinno stanowić adekwatną odczuwalną rekompensatę finansową za naruszenie dóbr osobistych, a jednocześnie nie może przedstawiać się jako wygórowane na tle stosunków majątkowych panujących obecnie w społeczeństwie, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta jest odpowiednia z punktu widzenia charakteru i stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda. Roszczenie o zapłatę kwoty wyższej, a tym bardziej wynoszącej 80.000 zł było natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy wygórowane i jako takie podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy uznając, że sytuacja materialna powoda nie pozwala mu na pełne pokrycie obciążających go kosztów procesu, zasądził na podstawie

art. 102 k.p.c. od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie pkt. 2 i 3 oraz zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez błędną interpretację i przyjęcie, że kwota 5.000 zł jest adekwatną kwotą zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda,

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że sytuacja powoda pozbawionego wolności i nie mającego zatrudnienia, ani innych źródeł dochodu, uzasadniała obciążenie go obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego części kosztów zastępstwa procesowego.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w miejsce kwoty 5.000 zł przyznanych przez Sąd I instancji kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu oraz zmianę postanowienia o kosztach postępowania za I instancję i przyjęcie, że każda ze stron ponosi koszty związane z jej udziałem w sprawie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nie może być bowiem uznany za trafny zarzut obrazy art. 448 k.c., wiążący się z zasądzeniem zbyt niskiej, zdaniem skarżącego, kwoty tytułem należnego mu zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy przyjmując, że zachodzi w sprawie odpowiedzialność pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda, rozważył całokształt podniesionych w sprawie okoliczności, w świetle których należało dokonać oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia, tak by odpowiadało ono wymogowi odpowiedniości, o jakim mowa we wskazanym przepisie.

Sąd Okręgowy uwzględnił zatem, zgodnie z kryteriami przyjętymi w orzecznictwie, przede wszystkim rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez powoda, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem, a nadto dramatyzm doznań powoda po śmierci ojca, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego oraz rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym.

Powyższe oznacza, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559). Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być więc symboliczna. Musi mieć charakter kompensacyjny i musi spełniać także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia. Suma ta bowiem powinna być „odpowiednia”, a jej określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy – co nie zmienia faktu, że zależy od swobodnego uznania sędziowskiego.

Ponieważ wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009, niepubl.; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 66).

Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu

o nie określił wysokości takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne zatem tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego kwota 5.000 zł nie jest rażąco niska w stosunku do rozmiaru doznanych przez skarżącego cierpień, a przez to nie jest nieodpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c. Stanowi ona przy tym wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia. W braku przywołania przez skarżącego nowych okoliczności, w świetle których Sąd powinien ocenić objęte pozwem roszczenia, ocena przez niego dokonana jest niepodważalna i musi się ostać.

Nie sposób również dostrzec nieprawidłowości w zakresie zastosowania przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. Przepis ten pozwala bowiem na pełne lub częściowe odstępstwo od wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, rządzącej zwrotem kosztów procesu w postępowaniu cywilnym.

Zastosowanie przywileju unormowanego w art. 102 k.p.c., stanowi przy tym uprawnienie, nie zaś obowiązek sądu i wymaga ustalenia, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", co ustawodawca pozostawił swobodnej ocenie sądu. Powinno być nadto oceniane w całości okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane

z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie SN z 14 stycznia 1974 r., II CZ 223/73, Legalis). Ponadto ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony,

o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (postanowienie SN

z dnia 23 maja 2012 r., III CZ 25/12, Lex nr 1214589).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślić należy, że częściowe tylko obciążenie skarżącego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, które było konsekwencją zastosowania art. 102 k.p.c., uwzględniło decydujące w tej mierze okoliczności odbywania przez niego izolacyjnego środka zapobiegawczego oraz wynikającą z tego trudną sytuację majątkową. Skarżący, będąc osobą pozbawioną wolności, miał bowiem ograniczone możliwości zarobkowania, zaś w Areszcie wykonywał jedynie prace nieodpłatne. Obciążony był jednocześnie obowiązkiem alimentacyjnym wobec swych dzieci. Niemniej jednak, inicjując niniejsze postępowanie, dochodził w nim kwoty, która w stosunku do doznanej krzywdy jawiła się jako rażąco wygórowana. Skarżący korzystając

z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, w toku procesu utrzymał swe stanowisko co do wysokości żądanego zadośćuczynienia i w żaden sposób go nie ograniczył. W takiej sytuacji winien więc liczyć się z ryzykiem przegranej i możliwością poniesienia kosztów z tego tytułu. Tym samym powinien zabezpieczyć niezbędne środki finansowe na wypadek oddalenia jego powództwa. Wniosku tego nie jest w stanie zmienić okoliczność częściowego zwolnienia skarżącego od kosztów sądowych. O ile bowiem stan majątkowy może uzasadniać zwolnienie strony od kosztów sądowych w całości lub

w części, co wiąże się z zagwarantowaniem jej prawa do sądu, to strona prowadząc proces powinna liczyć się z ewentualnym obowiązkiem pokrycia kosztów obrony strony przeciwnej (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2012 r., I ACz 961/12, LEX nr 1171339).

Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy prawidłowo zatem zastosował objęty zarzutem apelacji przepis art. 102 k.p.c. Z wyżej wskazanych jednak względów nie miał podstaw do całkowitego nieobciążenia skarżącego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego stronie pozwanej.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

Stosownie zaś do art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz strony pozwanej.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, oprócz okoliczności ustalonych przez Sąd Okręgowy, podniesiony w apelacji argument, wskazujący na to, że od czasu wystąpienia przez powoda na drogę prawną w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, pozwany uniemożliwia mu zatrudnienie, nie tylko odpłatne, ale i w ramach wolontariatu. Brak reakcji pozwanego na powyższą okoliczność, przejawiający się w jej niezakwestionowaniu, uwiarygodnił twierdzenia powoda, które mogły być następnie podstawą dla przyjęcia niemożności wywiązania się przez niego

z obowiązku fiskalnego względem strony wygrywającej i tym samym zastosowania wskazanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.